Miguel Servet (29 września 1511 w Villanueva de Sijena - 27 października 1553 w Genewie)

Ten wybitny humanista z Hiszpanii
nie uszedł pościgowi durnych drani,
zadarł z katolikami,
spierał z protestantami,
czyjaż racja? Ten chrzanił i ten chrzanił!

(ebs)

Miguel Servet (Michael Servetus, Michał Serwet) - hiszpański teolog antytrynitariański, astronom, prawnik, lekarz i humanista.

Urodził się jako Miguel Serveto y Reves 29 września 1511 (lub 1509) w Villanueva de Sijena, mieście w Prowincji Huesca, wtedy w królestwie Aragonii. Już jako dziecko wykazywał wybitne uzdolnienia - w wieku 14 lat znał grekę, łacinę i hebrajski, w dodatku posiadał szeroką wiedzę z takich nauk jak filozofia, matematyka oraz teologia.

Na jego kształtujący się światopogląd wpłynęła służba, którą jako nastolatek odbył u Juana de Quintany - spowiednika króla Hiszpanii, Karola V. Jako towarzysz Quintany w oficjalnych podróżach mógł na własne oczy ujrzeć, jak głębokie podziały religijne istniały w Hiszpanii, gdzie w tym czasie albo nawracano żydów i muzułmanów siłą na katolicyzm, albo ich wypędzano.

W wieku 16 lat zaczął studiować prawo na Uniwersytecie w Tuluzie we Francji. Właśnie na tej uczelni pierwszy raz zobaczył Biblię i chociaż jej czytanie było zabronione, udało mu się ją potajemnie przeczytać. Możliwe, że przekładem, który czytał, była "Poliglota kompluteńska", dzięki czemu mógł ją czytać w znanych mu językach oryginalnych - w grece i hebrajskim, razem z tłumaczeniem na język łaciński.

W wyniku analizy Pisma Świętego i - uważanego przez niego za powszechny - upadku moralnego hiszpańskiego duchowieństwa, zaczął tracić zaufanie do wiary katolickiej. Rozczarował się Kościołem Powszechnym jeszcze bardziej, gdy, jako jeden z obecnych na uroczystości koronacji na cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Karola V, ujrzał jak nowy cesarz całuje stopy papieża Klemensa VII siedzącego na przenośnym tronie. W późniejszym czasie tak napisał Servet o tym wydarzeniu:

"*Na własne oczy widziałem, jak papież był niesiony na ramionach książąt, z wielkim przepychem, a tłumy na ulicach składały mu hołdy".*

Servet uważał to za objaw pychy stojącej w sprzeczności z pokorą i prostotą o której mowa w Ewangeliach.

Po tym wydarzeniu postanowił zrezygnować ze służby u Quintany i zaczął samodzielnie poszukiwać prawdy. Uważał, że nauki Chrystusa nie były kierowane do teologów czy filozofów, lecz do ludzi prostych, niewykształconych, którzy mieli je zrozumieć - nie będąc ludźmi wykształconymi - i wprowadzać w czyn. Postanowił więc, że badając Biblię w językach oryginalnych odrzuci wszelkie w jego mniemaniu niezgodne z nią doktryny.

W wyniku swoich studiów doszedł do przekonania, że w ciągu trzech pierwszych stuleci naszej ery religia chrześcijańska została skażona. Za błędną uważał m.in. naukę o Trójcy, przyjętą, według niego, w wyniku wpływu cesarza Konstantyna i jego następców na chrześcijaństwo.

Mając 20 lat, opublikował książkę "*De Trinitatis erroribus libri septem"* ("O błędach Trójcy ksiąg siedmioro" - w tym

oraz innych dziełach konsekwentnie używał imienia Bożego w formie JHWH). Ściągnęła ona na niego uwagę Inkwizycji.

W swoim dziele Servet stwierdzał m.in.:

"*W Biblii nie ma żadnej wzmianki o Trójcy (...). Boga poznajemy przez Chrystusa, a nie przez nasze zarozumiałe koncepcje filozoficzne."*

Choć poglądy Serveta znalazły zwolenników, to jednak zostały przez większość autorytetów, zarówno ze strony protestantów, jak i katolików, odrzucone. Sam Servet, mówiąc o katolikach i protestantach, stwierdził:

"*Ani się nie zgadzam we wszystkim, ani się nie sprzeciwiam jednej czy drugiej stronie. Wydaje mi się bowiem, że wszyscy mają trochę racji, i trochę się mylą, ale każda ze stron zauważa błędy u drugiej, nie widzi ich natomiast u siebie".*

Wkrótce Servet został zmuszony do zamieszkania w Paryżu, aby skryć się przed prześladowcami. Uzyskał tam tytuł magistra sztuk i stopień doktora medycyny. Jego zainteresowanie nauką i chęć dokładniejszego poznania działania organizmu ludzkiego skłoniła go do przeprowadzania sekcji zwłok. Dzięki zdobytej w ten sposób wiedzy, jako pierwszy Europejczyk opisał krążenie płucne krwi.

Kolejnym osiągnięciem Serveta w dziedzinie medycyny był jego traktat o syropach *("Syruporum universa ratio ad Galeni censuram diligenter expolita")*, którym zaprezentował on, jak na ówczesne czasy, nowatorskie i rozsądne podejście do medycyny. Zawarta w tym dziele rozległa wiedza uczyniła go prekursorem farmakologii i stosowania, odkrytych później, witamin.

Servet zajął się też opracowaniem na nowo "Geografii" Ptolemeusza. Sukces tego nowego wydania był tak wielki, że Servet bywa nazywany ojcem etnografii i porównawczych badań geograficznych. Co ciekawe, podczas późniejszego procesu w Genewie, zarzucono mu opisanie Palestyny jako ziemi słabo uprawianej i jałowej. Servet odpierał te zarzuty, stwierdzając że opisywał Palestynę dzisiejszą, a nie z czasów Mojżesza, gdy była krainą niezwykle urodzajną.

Dzięki swoim rozległym zainteresowaniom i wiedzy, Servet został nazwany przez pewnego historyka "*jednym z najtęższych umysłów w dziejach, człowiekiem, który przyczynił się do rozwoju wiedzy*".

Mieszkając w Paryżu, Servet prawdopodobnie po raz pierwszy spotkał Jana Kalwina. Obaj byli wtedy jeszcze dość młodymi ludźmi. Wkrótce stali się swoimi największymi adwersarzami, a Kalwin postanowił w końcu wydać Serveta w ręce katolickich inkwizytorów. Jednak Servetowi udało się zbiec z więzienia (katoliccy inkwizytorzy ostatecznie spalili na stosie symbolicznie jego kukłę), lecz gdy przejeżdżał przez Genewę, gdzie Kalwin i jego zwolennicy sprawowali autorytarne rządy, został rozpoznany i ponownie wtrącony do więzienia pod zarzutem bluźnierstwa.

Wytoczono mu proces, podczas którego prowadził z Kalwinem dysputy na temat wiary. Ostatecznie Servet został skazany na spalenie na stosie. Stało się to 27 października 1553 w Genewie. Według niektórych historyków był on jedynym dysydentem spalonym dwukrotnie: symbolicznie przez katolików i dosłownie przez protestantów.

https://www.youtube.com/watch?v=vw18b3pPVY4

Śmierć Serveta wywołała wiele protestów w Europie, stała się koronnym argumentem dla zwolenników wolności religijnej, którzy poczęli się domagać, aby nikogo więcej nie zabito z powodu innych przekonań religijnych. Włoski poeta Camilo Renato, pisząc o postępowaniu Kalwina, stwierdził: "*Ani Bóg, ani Jego duch nie wskazał takiego postępowania. Chrystus nie traktował w ten sposób ludzi, którzy się z nim nie zgadzali".*

Natomiast francuski humanista Sebastien Castellion pisał: "*Zabicie człowieka nie jest obroną doktryny, tylko zabiciem człowieka”.*

Także sam Servet powiedział: "*Skazywanie ludzi na śmierć tylko dlatego, iż błędnie tłumaczą jakąś naukę biblijną, to moim zdaniem poważna sprawa; przecież wiadomo, że nawet wybrani mogą zostać wprowadzeni w błąd”.*

Książka "*Michael Servetus - Intellectual Giant, Humanist, and Martyr”* ("Michał Servet - wielki umysł, humanista i męczennik") podaje: "*Śmierć Serveta była punktem zwrotnym w ideologii i mentalności dominującej od IV wieku. (...) Z historycznego punktu widzenia Servet zginął po to, by każdy obywatel współczesnego społeczeństwa zyskał prawo do wolności sumienia”.*

We francuskiej miejscowości Annemasse, 5 kilometrów od miejsca stracenia Serveta, stoi od 1908 roku pomnik ku jego czci. Napis, który na nim widnieje, brzmi tak: "*Michael Servet, (...) geograf, lekarz, fizjolog, przyczynił się do pomyślności ludzi przez swe odkrycia naukowe, poświęcenie dla chorych i ubogich oraz przez bezkompromisowość w myśleniu i w kwestiach sumienia. (...) Niewzruszenie trwał przy swoich przekonaniach. W obronie prawdy złożył w ofierze życie”.*

*

Miguel Servet – człowiek renesansu (fragment):

Urodził się w Villanueva de Sigena, niewielkim miasteczku w hiszpańskiej prowincji Huesca, położonej w Aragonii. Sama miejscowość, w której słynny myśliciel przyszedł na świat liczy zaledwie 500 mieszkańców, jednak sława jaką zawdzięcza ona swojemu najsłynniejszemu mieszkańcowi wykracza daleko poza ramy, przewyższając inne, większe i bardziej liczne hiszpańskie ośrodki. Największą atrakcją miasta jest oczywiście dom słynnego naukowca, który na początku XXI został odrestaurowany, przywrócono mu jego dawny wygląd i otwarto go dla zwiedzających.

Dom słynnego naukowca każdego roku przyciąga tłumy zwiedzających, którzy pragną poznać miejsce, w którym na świat przyszedł ten wszechstronnie wykształcony człowiek. W mieście powstał również instytut imienia Miguela Serveta, który zajmuje się rozwojem badań naukowych i wspieraniem młodych naukowców, a także pielęgnowaniem pamięci o słynnym naukowcu. Innym popularnym miejscem w tym niewielkim mieście, jest klasztor Santa Maria, wybudowany w XII wieku w stylu romańskim.